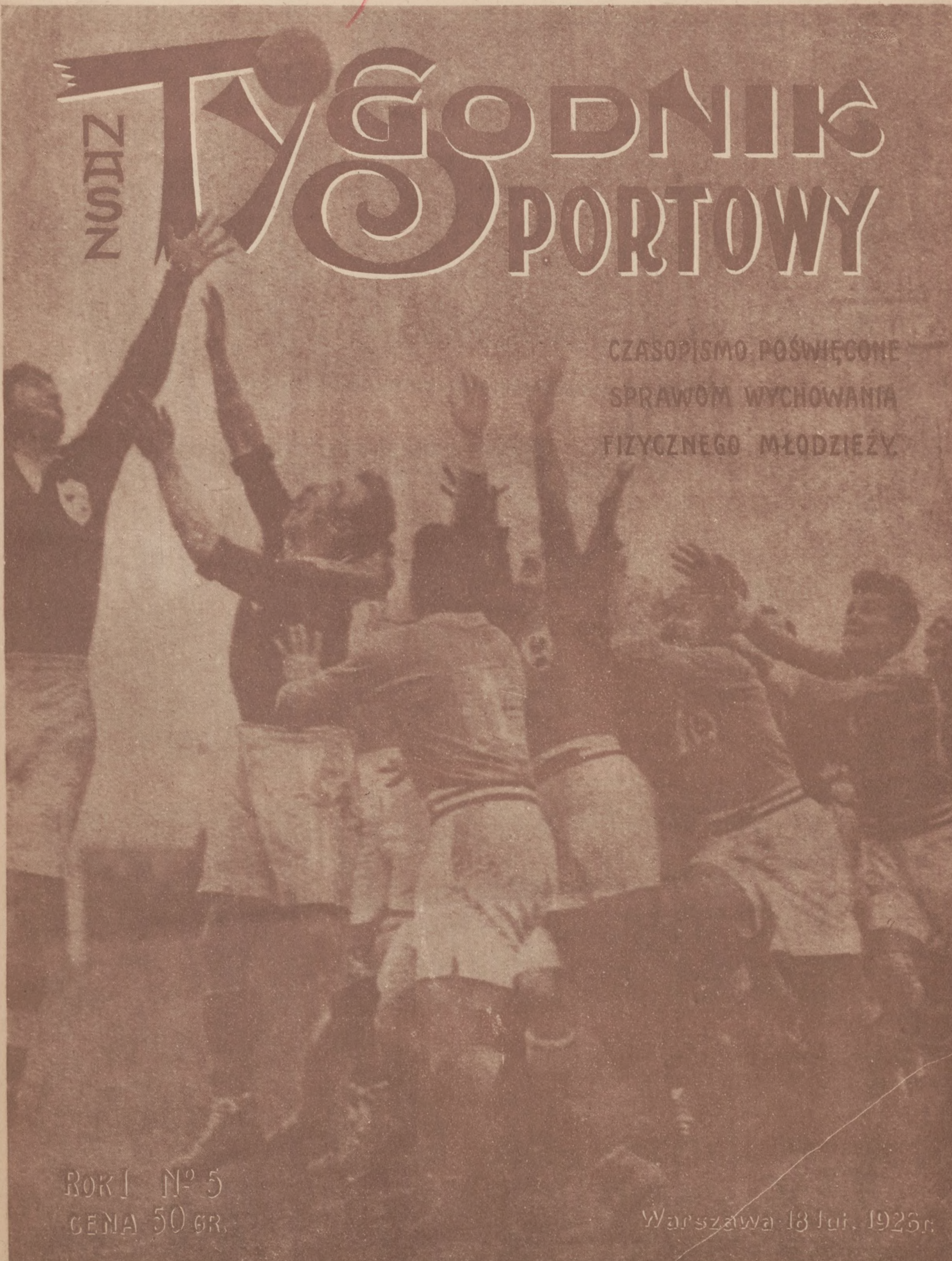


Z zaw. rugby Francja — Irlandja.

Sekcja samochod. Ż. T. G. S. Makabi Warszawa.





Mistrzowie Finlandji w łyżw.: Skutnabb (l. str.) i Pietila.



Czołowi l. atl. Mak. Wilno.



Sekcja Kol. Mak. Wilno. * Kier. Chejfec.





K. S. „Hapoel“ w Haifie i jego boisko (podnóże Carmelu).



Z zaw. rugby Francja — Irlandja.

Prenumerata za 1-szy kwartał wynosi 3.50 zł.

№ 5 · Warszawa, czwartek 18 lutego 1926 r. Rok I

Adres Redakcji:
Warszawa, Rymarska 6 m. 4
Tel. 193-69.
Czynna we wtorki i piątki od 7—10 wiecz. i niedziele od 4 — 6 p. p.
Adres Administracji
Warszawa, ul. Solna № 9.
Konto czek. P. K. O. 12488.

NASZ TYGODNIK SPORTOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Cena egz. 50 gr.
Do nabycia w kioskach u sprzedawców gazet i na dworcach kolejow.
PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ w Warszawie Administracja Solna № 9.
Księg. M. J. Freid i S-ka Rymarska 16.
w Wilnie: Biuro Dzienników Bergera, Franciszkańska 2.

PRENUMERATA w KRAJU:

Rocznie	zł. 16.—	Kwartalnie	zł. 4.50
Półrocznie	zł. 8.50	Miesięcznie	zł. 1.60

Cena pojedyńczego numeru 50 gr.

DO CZEGO ZMIERZAMY?

Na marginesie Walnego Zgromadzenia K. O. Z. P. N-u.

Źle się dzieje w sportowym światku krakowskim... Źle, zaprawdę, źle bardzo, jeżeli Walne Zgromadzenie, tak potężnej organizacji, jaką jest okręgowy związek piłki nożnej, który skupia w sobie około 6.200 czynnych graczy, stoi na tak niskim poziomie, na jakim znalazło się ostatnio. Począwszy od strony sprawozdawczej, z której nie wiele dowiedzieliśmy się o faktycznej działalności związku, a skończywszy na ostatnich wnioskach, przedstawiało całe Walne Zgromadzenie istny obraz „nędzy i rozpaczy". Najbardziej nawet niezorjentowanego widza wprowadzało ono w całe bagno stosunków sportowych, jakie wytworzyły się w ostatnich latach skutkiem szkodliwej działalności poszczególnych jednostek nieodpowiedzialnych, lecz niestety stojących często na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach.

Już znikoma prawie ilość obecnych przedstawicieli członków związku, poszczególnych klubów, świadczyła dobitnie o braku zainteresowania najbardziej przecież w pracy związkowej zainteresowanych. Na 122 kluby, zjawili się delegaci zaledwie 38. Tak wielkiej absencji nie może zaznaczyć żadne Walne Zgromadzenie krak. związku, który zawsze reprezentowany był prawie przez wszystkie towarzystwa. I to tem dziwniejsze, że właśnie brak było przedewszystkiem wielu reprezentantów klubów B. i C. klasowych, którzy dla pracy związkowej nie mają zrozumienia i swem zupełnie fałszywem stanowiskiem osłabiają niektóre słuszne żądania swych towarzyszy tych samych klas. Toteż z uznaniem podnieść należy, że kluby A. klasowe, które porozumiały się co do taktyki na Walnem Zgromadzeniu (za wyjątkiem Wisły) mimo wszystko spełniły wszelkie prawie słuszne postulaty tych klas i dały możność rozwoju tym słabszym organizacyjnie jednostkom, wykazując dobrą wolę w kierunku sanacji nieznośnych stosunków w naszym okręgu. Nie można tego bezwarunkowo powiedzieć o mistrzu naszego okręgu, Wiśle, która swą nietaktowną krytyką i niefortunnem kilkakrotnem wystąpieniem zraziła sobie najzagorzalszych nawet zwolenników, tak dalece, że w drugiej połowie zebrania została zupełnie odosobnioną i stała przeciw zwartej masie wszystkich obecnych.

Ze sprawozdań zarządu nie wiele dowiedzieliśmy się o działalności związku. Znać było brak zupełnie jakiejś myśli przewodniej i celu w pracy, nie mówiąc już nawet o spełnieniu statutem przewidz. zakresu pracy. Cóż bowiem przez cały rok ubiegły krakowski związek zdziałał? Nic!!! Jest to jednak za mało na całoroczną działalność tak wielkiej organizacji! Związek nie uczynił niczego w kierunku rozwoju sportu piłki nożnej, ani ugruntowania już osiągniętych zdobyczy i postępów. Bardzo słabo również zaakcentowano w sprawozdaniu zapatrywanie związku krakowskiego odnośnie do sprawy Makkabi. Krakowski związek, którego obowiązkiem właśnie jest na każdem miejscu podkreślać niesprawiedliwość i krzywdę jaką spotyka jednego z najstarszych i najpotężniejszych jego członków, ograniczył się do sprawozdania z wyniku badań komisji, wyłonionej przez zeszłoroczne Walne Zgromadzenie i do stwierdzenia, iż Makkabi zdobyła zupełnie prawnie mistrzostwo. Dalszy bieg tej sprawy w P. Z. P. N. przedstawiono ogólnikowo, bez krytyki nieodpowiedniego postępowania Wydziału Gier i Dyscypliny P. Z. P. N., który kierowany przez niektórych usuniętych obecnie za różne nadużycia działaczy, opierał się na jednostronnych badaniach przeciwników Makkabi, nie wglądając zupełnie celowo w akta znajdujące się w tej sprawie w związku.

Oświadczenie, iż Zarząd śledził ze zrozumiałem zainteresowaniem wynik dochodzeń w P. Z, P. N., nie wytrzymuje zupełnie krytyki. Energiczny protest ze strony związku, sprzeciw wobec mieszania się w niewłaściwe sprawy przez P. Z. P. N., powinien brzmieć z tonu sprawozdania. Jedynie realnie wypadło sprawozdanie kapitana związkowego, inż. Rosenstocka, który w cichej i ofiarnej pracy wykazał najwięcej inicjatywy i może poszczycić się pewnemi sukcesami w u. r. Zdobycie definitywne puharu prof. Żeleńskiego, zaszczytny wynik z Wiedniem, Budapesztem i Konstantynopolem, są efektem żmudnej i pełnej poświęcenia pracy jego. Z okazji definitywnego zdobycia puharu prof. Żeleńskiego, odznaczono wszystkich graczy, którzy brali udział w ostatnich trzech zawodach żetonami (patrz ilustr.). O wiele słabiej przedstawiało się sprawozdanie Wydziału Gier i Dyscypliny.

Sprawozdanie Zarządu spotkało się z bardzo nierzeczową krytyką. Zamiast wytknąć związkowi zupełną bezczynność, brak zrozumienia istotnych celów i potrzeb swych członków, toczyła się ona dokoła drobiazgów i głupstw i cechowała ją złośliwość, którą przedewszystkiem wyróżniali się przedstawiciele Wisły pp. Obrubański i Dobija. Zamiast dyskutować o sprawach ogólnych i wytycznych dla pracy związkowej, atakowano — jedynie z prywatnych pobudek—poszczególne osobistości. To nie jest droga do poprawy! To nie jest sposób do przeprowadzenia sanacji. Przeciwnie, to jeden krok naprzód ku zupełnej zagładzie! Najniesłuszniej dostało się w czasie dyskusji kapitanowi związkowemu. Znany i powszechnie ceniony sportowiec p. inż. Rosenstock spotkał się z tego rodzaju krytyką ze strony przedstawiciela Wisły, p. Obrubańskiego, na jaką nie tylko nie zasłużył, lecz która zupełnie demagogicznie i demonstracyjnie wyglądała na celowy atak na niego, by w przyszłości od pracy związkowej usunął się. Niesłuszne ataki znalazły też zupełnie zasłużoną odprawę w odpowiedzi kilku następnych mówców. Przedstawiciele Wisły zrazili sobie tem postępowaniem zupełnie nielicznych swych jeszcze zwolenników i pozostali odtąd zupełnie odosobnieni.

Koroną nieudolności Zarządu była jego kasa. Już sama komisja kontrolująca w swym wniosku o udzielenie absolutorjum wytknęła nieekonomiczną gospodarkę i stwierdziła, iż przy odpowiedniem szafowaniu skarbem można było nie tylko uniknąć znacznego deficytu, lecz także pozostawić jeszcze rezerwę na przyszły rok. I dlatego też zupełnie słusznie spotkał się ustępujący Zarząd z bardzo ostrą krytyką za swą gospodarkę, którą dobitnie określił p. dyr. Dobija: „to była prawdziwa nasza polska gospodarka". Fundaszami publicznemi nie można szafować dowoli! Nie możemy jednak pominąć, że i w tym dziale krytyka delegatów Wisły pp. Dobiji i Obrubańskiego, nie opierała się na rzeczowych dowodach, lecz polegała jedynie na demagogji i złośliwości.

Pod bardzo przykrem wrażeniem opuszczono po prawie 14 godzinnych przeważnie bezcelowych — obradach Walne Zgromadzenie.

Walne Zgromadzenie krak. związku wykazało okropne bagno krakowskiego fotbalu w całej jego nagości. Swary i spory, ambicje i kłótliwość i chęć wywyższenia się, to obraz ilustrujący najdobitniej nasze stosunki sportowe.

Do czego zmierzamy? Dokąd nas dalsza praca w tym samym kierunku doprowadzić może?

Przyszłość sportu krakowskiego leży w ręku kilku jednostek, które mogą jeszcze skierować go na właściwe tory. Do tego jednak potrzebną jest dobra wola i zgoda. *Wuem.*

MAREK GARFINKIEL.

Dzieje sportu żydowskiego w Warszawie
w okresie przedwojennym.

(Dokończenie)

Pociesznym wydaje się dziś fakt, że to wszystko odbywało się wówczas przecież nielegalnie. Stowarzyszenie uzyskało tylko od Rady Lekarskiej orzeczenie, że sala gimnastyczna warunkom higienicznym odpowiada i do ćwiczeń używaną być może. Żadnego jednak pozwolenia na uprawianie ćwiczeń, które wówczas ze strony policji rosyjskiej było wymagane, nie uzyskano. Tem niemniej pozyskano milczące przyzwolenie rewirowego i ćwiczono bez przeszkód prawie 2 lata. Aż przyszła kreska. Było to już podczas wojny w r. 1915. Postanowiono urządzić pokaz gimnastyczny. Ażeby sprawę upozorować, zwrócono się do policmajstra z prośbą o pozwolenie na urządzenie wieczornicy, urozmaiconej występami gimnastycznemi. Literalnie w przeddzień popisu zjawia się rewirowy i pokazuje telefonogram kancelarji policmajstra do komisarjatu z zapytaniem: *„na kakom osnowanji"* Stowarzyszenie pozwala sobie na urządzenie takiego bezeceństwa, jak popisy gimnastyczne *„razsliedowat' zakryt' prywlecz k otwietstwiennosti"*. Lecz nie zdążył pan policmajster zaprowadzić ładu i porządku. Po miesiącu musiał pakować manatki i uciekać z Warszawy. Popis Koła Sportowego odbył się 18 grudnia 1915 roku.

Zaznaczyć należy, że w okresie tym w naszem życiu sportowem popularną była tylko gimnastyka. Lekkiej atletyki naogół nie uprawiano. Miało to wówczas

swe źródło przedewszystkiem w niewłaściwem ujmowaniu zagadnień wychowania cielesnego. Lecz niezależnie od tego zaniedbanie lekkiej atletyki było spowodowane i warunkami politycznemi. Z ćwiczeniami trzeba się było kryć, a do tego nadawały sią tylko sale gimnastyczne, lecz nie boiska.

Po wyjściu Rosjan z Polski następuje wzrost żydowskiego samopoczucia narodowego. Powstaje jawnie cały szereg żydowskich stowarzyszeń narodowych.

Sprawa utworzenia narodowego żydowskiego towarzystwa sportowego staje się znów aktualną. Młodzież narodowa żydowska, której wpływy w Kole Sportowem zupełnie zmalały, zaczyna się znów organizować. Otrzymuje ona sukurs ze strony młodzieży gimnazjalnej. Młodzież ta czuje się upośledzoną, gdyż nie mogąc należeć do Stowarzyszenia Handlowców, z praw członkowskich nie korzysta i od wpływu na bieg spraw Koła Sportowego jest odsunięta. Secesja staje się nieuniknioną. Przedtem jednakże młodzież narodowa czyni próbę opanowania Koła Sportowego. Okazja ku temu prędko się nadarza. W sierpniu 1915 miał się odbyć pierwszy popis gimnastyczny Koła Sportowego. W przeddzień popisu zjawia się delegacja grona ćwiczących do Naczelnika Koła i oświadcza, że stanie do popisu tylko w barwach narodowo żydowskich, w koszulkach niebiesko-białych. Zaznaczyć w tem miejscu należy, że Stowarzyszenie Pracowników Handlowych, które już wówczas odznaczało się wybitnie socjalistycznym kierunkiem i zasady swe na wszystkich Komisjach konsekwentnie przeprowadzało, nie wtrącało się naogół do spraw Komisji Sportowej. Sprawę sportu traktowano tu nie jako zagadnienie społeczno-polityczne, lecz jako czynnik zdrowotności społecznej. Dlatego pozostawiono Komisji Sportowej zupełną swobodę działań. Do Koła mogli należeć i nieczłonkowie Stowarzyszenia. W Kole Sportowem nikogo o przekonania polityczne nie pytano i nikomu przekonań nie narzucano. Barwy kostjumów były zupełnie neutralne: czarno-żółte.

Gdy młodzież opozycyjna oświadczyła, że wystąpi w barwach narodowych, sprawa przybrała odrazu charakter polityczny i to taki, na który Stowarzyszenie socjalistyczne zgodzić się nie mogło. Poza sprawą zasadniczą wyłoniła się jednocześnie i sprawa formalna. Żądanie swe opozycja skierowała nie do Komisji Sportowej, jak należało, lecz do Naczelnika Koła i to w formie ultymatywnej. Została przez to naruszona zasada karności, która jest podstawą wszelkich wzorowo prowadzonych zespołów gimnastycznych. Po wysłuchaniu żądań opozycji Naczelnik oznajmił, że Koło Sportowe zostaje rozwiązane.

Następiła secesja, która kilka tygodni później utworzyła warszawską „MAKABI", której dzieje są nam dobrze znane.

Uwaga Red.: Naczelnikiem Koła był p. Marek Garfinkiel

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

LIST Z KOPENHAGI.

Ze względu na mroźną pogodę, która tu panowała w ciągu całego prawie tygodnia, jak również ze względu na ogromne ilości śniegu, które niespodzianie pokryły dość grubą powłoką całą Danję, najrozmaitsze kluby sportowe poczęły czynić starania do zaw. łyżwiarskich, hockey'owych oraz narciarskich, mających się odbyć w niedzielę 24 u. m. w różnych punktach miasta. Lecz oto w wigilję zawodów nastąpiła odwilż i rzecz jasna, że z planowanego przedsięwzięcia nic wyjść nie mogło. Możnaby kopenhaskim klubom sportowym zarzucić opieszałość, że nie starały się wcześniej wykorzystać pogody, lecz w tem miejscu należy się im całkowite usprawiedliwienie, albowiem podobne pogody są tu wielką rzadkością. Nie opieszałość więc klubów, a zbyt krótki czas, który posiadały one do przygotowania się, był powodem fiasca przygotowującej się imprezy sportów zimowych. Tak więc pogody przyczyniły się do zeŚrodkowania całego ruchu sportowego w lokalach zamkniętych.

A więc odbywają się zawody w boksie, walce francuskiej, strzelaniu, ping-pongu, tennisie, rozgrywanym w wielkich halach. Między innemi roztrzygnąć się ma w sali, mieszczącej się na pl. Akselborg, walka o mist. Kopenhagi. Kluby stołeczne zgłosiły zawodników cięższkiej oraz średniej wagi. Dnia 28 lutego ma się odbyć turniej o mistrzostwo Danji, który, ze względu na spodziewaną dużą ilość widzów, zostanie przeniesiony do wielkiej sali „Domu Sportowego".

Co się tyczy sezonu futbolowego, to Kopenhaski Związek Piłki Nożnej (K. S. Boldspiel — Union), z natury optymistyczny, zapowiada pierwszy mecz w sezonie wiosennym na dzień 14 marca między druż. „Frem" i „B. 93". Czy jednak pogody pozwolą tak wcześnie rozpocząć sezon, to czas pokaże. Kluby przystąpiły do treningu.

Klub sportowy „Sparta" urządza bieg na przełaj dla początkujących: dla młodzików (16 — 18 l.) 2 km. oraz dla senjorów (powyżej 18 l.) — 3 km.

Pomiędzy innemi sportami, uprawianemi zimą w lokalach zamkniętych, niepoślednie miejsce zajmuje piłka ręczna oraz fechtunek, który z zamiłowaniem jest uprawiany zwłaszcza przez panie.

Do rozgrywek piłki ręcznej, które rozpoczną się w wielkiej hali „Domu Sportowego" dn. 17 II, zgłosiło się 75 drużyn. Na rzecz piłki ręcznej daje się zauwa-

żyć ogromna propaganda, albowiem, jak się wyrażają tutejsi znawcy sportu, daje ona dużo ruchu wszechstronnego, może być z powodzeniem uprawiana przez starszych i młodszych, oraz bawi jednakowo współzawodników i widzów.

Pani Cand. mad. Agneta Bertram, nauczycielka uniw. kopenhaskiego, wielce zasłużona propagatorka gimnastyki kobiecej, urządziła dn. 1 b. m. pokaz gimn. wzorowej swej grupy akademiczek, przeznaczając osiągnięty fundusz na założenie lektoratu języka duńskiego przy uniw. londyńskim.

Pokaz odbył się w sali balowej Związku Studenckiego i zgromadził wielu widzów. Należy zaznaczyć, że pani B. cieszy się ogromną popularnością zarówno w świecie naukowym, jak i sportowym.

Duński Zw. Gimn., liczący 35.000 czynnych członków, przystępuje na wiosnę b. r., w celu propagandy, do urządzenia szeregu pokazów gimn. zarówno w kraju, jak i zagranicą.

31 I odbył się bieg na przełaj a raczej tren. do niego, wynoszący dla senjorów 4 km. Do startu stanęło przeszło 200 biegaczy z najrozmaitszych klubów stolicy.

30 I odbyła sią uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego „Domu Sportowego”. W budynku tym mieścić się będzie teatr na 850 miejsc, ktory urządzony jest w ten sposób, że może być również użyty na najrozmaitsze imprezy sportowe. Tuż obok będzie się mieściła restauracja dla 350 gości. Ponad bramą wejściową, $9^1/_2$ m. wysoką, mieścić się będzie bibloteka oraz archivum. Prawie cały parter użyty zostanie na sklepy i biura „Domu Sp.” Budynek zmieści również t. zw. salę trening. z miejscem dla 450 widzów. Projektuje się również urządzenie wielkiej sali na imprezy sp. oraz szeregu pomniejszych lok. tren. Piwnice zostaną użyte na urządzenie strzelnicy dla 29 strzelców. Przy „Domu Sp.” mieścić się również będą zakłady kąpielowe. Całość zapowiada się imponująco.

Kopenhaga, 9 lutego 1926 r.

D. Rosenberg.

LIST Z PRAGI CZESKIEJ

Sezon piłkarski został rozpoczęty zawodami Vrsovic i Slavii z wied. Sportklubem, który przyjechał do nas na sobotę i niedzielę. W oba dni wygrywają gospodarze. Pierwszego dnia wygrywają Vrsovice 5:4 (0:2). Także w drugim dniu przegrywa Sportklub, mimo tego, że wystąpił w wzmocn. składzie. Slavia zwyciężyła tylko 2:1, ale przewagę miała o wiele większą, niżli to z wyniku przypuszczać należało. Atak Slavii, który doskonale grał w polu, marnował jednak dość dużo pozycji pod bramką, brak strzałów — oto przyczyna tak niskiego wyniku Zaznaczyć również należy, że teren zupełnie się w tym dniu na zawody footbalowe nie nadawał, ponieważ błoto, które w tym dniu zamarzło, nadawało piłce nieoczekiwane kierunki.

SLAVIA Planicka
Hojer Kummer
Plodr Pleticha Vodicka
Dobias Silny Soltys Capek Kratochvil

Strnad Pillwein Höss Budin Pamerl
Siwak Mika Widermann
Beer Teufel
SPORTKLUB Kannhäuser

Przez pierwszych 5' atakuje Sportklub, następnie przechodzi Slavia do głosu. W 18' zdobywa Sołtys 1 bramkę dla Slavii. Czesi prowadzą 1:0. W 23' ostry atak Sportklubu — piłka odbija się od poprzeczki. Gra wyrównuje się, jednak wynik 1:0 do przerwy niezmieniony.

W drugiej połowie gra otwarta. Parę niebezpiecznych strzałów ładnie broni Planicka. W 31' strzela Capek drugą bramkę dla swych bàrw. 2:0 dla Czechów. Rozpaczliwe wysiłki wiedeńczyków zostają uwieńczone pomyślnym skutkiem i w 41' zdobywa Budin honorowy punkt dla Sportclubu.

Najlepszymi graczami obu drużyn byli bramkarze: Planicka i Kannhäuser. Bramki uzyskane nie były do obrony. Od zaczęcia aż do skończenia gry oczekiwano „czystego” i wysokocyfrowego zwycięstwa Slavii, ponieważ jednak atak nie parł pod bramkę przeciwnika spręż. naprzód, więc pewnem stało się wkrótce, że wynik będzie niski. Wiedeńczycy, szybcy w ataku, prezentują się naogół nieźle. Środkowy napastnik Höss był najlepszym.

Szermierka.

W. A. C. wied. zwyciężył e walce z Kl. Sp. Riegel (Praga) na florety i szable. Na szpady wygrywa K. S. Riegel.

W. A. C. reprezentowali: Dr. Harden, Dr. Elbringer, Herschmann i inż. Philipf- C. S. K. Riegel: inż. Karra, J. Vanza, Fischer, Dr. Tielle, Jungmann, Ivorcik i Kriz.

Narciarstwo.

W mistrzostwach Zw. Narciarskiego R. C. S., które odbyły się w Nowem Mieście na Morawach. I miejsce zdobył w skokach Koldovski. Mistrzostwo w komb. biegach (bieg na 18 klm. i skok) zdobył Mückenbrun (Polska), członek Ż. T. S. Jutrzenka — Kraków.

Praga Czeska, 10 lutego 1926 r. *Norbert Erteschik.*

Wyniki Zagraniczne.

Wiedeń. Zaw. o mistrz. Amatorzy — Hertha 4:2 (2:1), zaw. puhar. Hakoah- Lyon (III l.) 4:0 (2:0), zaw. tow.: Hakoah—Simmering 3:0 (2:0), Rapid—B.A.C. 3:1 (1:1), Bewegung — Neubau 3:1, Wacker — Hakoah 2:1 (0:0), Amatorzy—Sparta 4:2 (3:2), Vienna — W.A.C. 2:1 (1:0), W.A.F.—F.A.C. 3:2 (1:1).

Praga. Victoria-Żyżkov — Slavoj 1:1, Sparta —Liden 10:1 (6:0), CAFC.—Kladno 1:1 (0:0), Nuselski —Czechie-Karlin 4:2 (2:0), Vrsovice—Liben 6:1 (2:0), Slavia—Nuselski 11:4 (6:3), Meteor VIII—Czechie-Karlin 6:3 (3:1), Sparta—Victoria-Żyżkov 3:3 (2:1), Union -Żyżkov—Meteor VIII 5:4 (3:2), Slavia—Slavoj 6:1 (2:0).

Zurych. Young Fellovs - F. C. Zurych 2:1, F. C. Nowstarn—Amatorzy (Wied.) 5:4, F. C. Zurich - Blus Stars 3:2.

St. Gallen. F. C. St. Gallen — F. C. Winterthur 1 : 1 (1 : 1).

Paryż. F.C. Kolno—Repr. Paryża 3:1 (1:0).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

WARSZAWA.

Pierwsze zawody w hali krytej.

Trener lekkoatletyczny „A. Z. S."-u kosztuje drogo, ale praca jego nie idzie na marne. Przekonały nas o tem zawody wewnętrzne „A. Z. S."-u w hali krytej. Tak, w hali... To, na co dotychczas mogły sobie pozwolić tylko bogate St. Zjed. i Niemcy, stało się rzeczywistością i w Warszawie. Nasza hala w Agrikoli nie jest coprawda bardzo podobna do nowojorskiej i przypomina raczej wielką szopę, ale przy odrobinie wyobraźni i szczypcie dobrych chęci możemy przyjąć, że mieliśmy w ubiegły wtorek pierwsze w Polsce zawody lekkoatletyczne w hali.

Ograniczony program składał się z rzutu kulą, gdzie oczywiście prym dzierżył mistrz Szydłowski, ze skoków w wyż z rozbiegiem i bez, z biegów krótkich (raczej króciutkich, bo aż 40-mtr.) z płotkami i bez. Wszystko również dla pań.

Wyniki, tam gdzie o nich można mówić, dobre. Taki jest np. skok w wyż Trojanowskiego — 160 cm., lub w zawodach pań—rzut 5-kg. kulą—7-mtr. i skok w wyż 125-cm. Wskazują one, że zasada nietrenowania zimą skoków i rzutów jest przesądem.

Bardziej jednak niż wyniki, obiecującą jest forma zawodników. Już zewnętrzna prezentacja atletów wskazuje że nie spędzają oni zimy w puchach.

Styl skoku wwyż, a szczególnie biegu przez płotki wykazuje uderzającą poprawę nawet u najmłodszych zawodników. Mistrzostwo Cejzika w biegu na 110-mtr. z płotkami zdaje się być zachwiane wobec obecnego stylu Trojanowskiego. Jedna prawda nie ulega wątpliwości — kto przy obecnych wysiłkach „A.Z.S."-u zdobycia hegemonji lekkoatletycznej będzie chciał utrzymać się w klasie czołowej—będzie musiał skłonić głowę przed hasłem: Trenować przez cały rok bez przerwy!

Czy warszawskie kluby stosują się do tej zasady? Zobaczymy na najbliższych zawodach „A. Z. S."-u w hali, dn, 28 b. m., tym razem międzyklubowych. *Z. B.*

POLONIA—BAR-KOCHBA 5:1 (3:0).

Zawody powyższe stały naogół pod znakiem silnej przewagi Polonii. U graczy obu drużyn odczuwało się brak treningu. Z Polonii szczególnie słabym był Hamburgier, dobrymi natomiast byli: Emchowicz na lewem skrzydle, St. Loth na pr. łączniku i Bułanow w obronie.

Bar-Kochba grała nadzwyczaj ambitnie i zawdzięczyć może swemu bramkarzowi Kraftowi, że zeszła z takim wynikiem. Słabą stroną Bar-Kochby był również jej napad, który „pudłował" z dwuch kroków.

Gra, z początkiem żywa i interesująca, stała się, w miarę „puchnięcia" graczy, nieciekawą, a pod koniec nawet i nudną. Dla Polonii bramki strzelili: Emchowicz, St. Loth, Grabowski z karnego i... bek B.-K. Dla B.-K. honorowego gola strzelił pr. łącznik. Widzów blisko 1000.

Sędziował b. dobrze p. Michałowicz.

Przdmecz Czarni — Gwiazda II 2:1 (1:1). *J. W.*

SKRA — WARSZAWIANKA 4:3 (2:0)

Sensacyjne zwycięstwo 2-klasowej drużyny robotniczej nad pierwszo klasową Warszawianką, która wystąpiła w pełnym składzie. Skra prowadziła do 80 m. 4:0, dopiero przy końcu udało się Warszawiance zdobyć 3 punkty przez: Junga, Luksenburga II i Zwierza II z karnego. Dla Skry bramki zdobyli: Fluks II (2), Błazałek II i Sącz 1 z karnego. Sędzia p. Miszewski.

KORONA (Komb.) — GWIAZDA 6:1 (3:1)

Jak na pierwszoklasową drużynę wynik dość marny. Sędzia p. J. Miron.

SKRA II — OGNIWO 3:0 (1:0)

Obie drużyny grały bez pojęcia. Sędzia p. Posner. *„el"*

WARSZAWIANKA — BAR-KOCHBA 14:0 (10:0)

Wynik tych zawodów był dla olbrzymich rzesz sportowców niespodzianką. Warszawianka po swej ostatniej klęsce ze Skrą, pokazała teraz grę o wiele lepszą, szczególnie środkowa trójka napadu, która była najlepszą częścią drużyny. Przewagę miała przez cały czas Warszawianka, chociaż były momenty kiedy Bar-Kochba zrywała się do ataku, szczególnie pod koniec zawodów, ale wszystkie jej wysiłki likwidowały natychmiast tyły pierwszoklasowych. Gra ostra, przechodząca nawet aż zbyt często, w brutalną, ofiarą czego padł w drugiej połowie Domański (naruszenie nosa) zmusiła sędziego do usunięcia z boiska Luksenburga II oraz jednego z graczy Bar-Kochby. Pozatem nie grzeszyli również A. klasowi swem zachowaniem się na boisku. Kierownictwo Warszaw. powinno tutaj energicznie wkroczyć i odzwyczaić swych graczy od ciągłych, niezbyt parlamentarnych okrzyków podczas zawodów. Bramki strzelili: Jung — 2 Zwierz II — 5. Szenajch — 2, Luksenburg II, Fijałkowski i Krotkiewski po jednej. Sędziował p. Wąsowicz.

POLONIA II — SKRA II 11:0 (6:0)

POLONIA — ASCOLA 14:1 (10:0)

Powyższe zawody miały charakter treningu na jedną bramkę; dla Ascoli bramkę honorową uzyskał Hirsch z wypadu. Sędziował p. Miron. *W. R.*

KRAKÓW.

R. K. S. „LEGJA" — „ORZEŁ" 7:1 (1:0)

Legja otworzyła powyższemi zawodami oficjalnie sezon w Krakowie. Ciężki grunt utrudniał początkowo grę, to też gracze nieprędko przyszli do siebie i wynik do pauzy był 1:0 dla Legji. Po przerwie — Legja w zupełności opanowała pole przeciwnika i strzeliła jeszcze 6 bramek na jedną Orła. Odznaczyli się w Legji Barbra i Pietrzyk. Zawodami kierował p. Seidner. Cracowia — Legja 9:2. Rec. w nast. num. *jr.*

WILNO.

Ostatnie dni stycznia przeszły w Wilnie pod znakiem walnych Zgromadzeń Okręgowych Związków P. N. i L. A. Po zebraniu O. Z. L. A. odbytem 17-go odbył się c. d. i zakończenie 28 stycznia w Domu Oficera Polskiego. Po przesłuchaniu i zatwierdzeniu protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia oraz rozpoczętego w dniu 17/I, wysłuchano sprawozdanie Zarządu, odczytane przez p. por. Głowackiego, z którego wynika, że pracowano w/g możności i to nie mało, oraz że niezmiernie przeszkadzał w pracy brak gotówki, mimo że w roku 1925 stan kasy zwiększył się z 6 groszy do 100 złotych. Odbyte następnie wybory dały wynik nast.: (en bloc).

Zarząd. Prezes. — kpt. Lepkowski (3 p. sap.) Vice-prezesi — p. Tarasiewicz (A. Z. S.) oraz kpt. Frączek (Wilja). Sekretarz — por. Głowacki (3 p. sap.). Skarbnik — Chejfec (Makabi) Członkowie: por. Herchold (Pog), Halicki (Pog). Drabik (A. Z. S.), Salmanowicz (A. Z. S.). kpt. Pokuła (1 pp. Leg.).

Komisja rewizyjna: Przewodniczący — p. prof. Alexandrowicz (A. Z. S.), członkowie: kpt. Wolanek (6 pp. Leg.), kpt. Chojnowski (3 p. sap.), kandydaci pp. kpt. Ryszanek, mjr. Kowalski (Pog.).

Następnie wysłuchano sprawozdania delegata na zjazd P. Z. L. A. p. Salmanowicza oraz omówiono wytyczne pracy na rok 26, poczem przewodniczący zebrania p. prof. Weyssenhoff zamknął obrady,

L. Rudniański.

ŁÓDŹ.

Jesteśmy obecnie w okresie przygotowawczym. Walne Zgromadzenie Ł Z. O. P. N-u jest już za nami. Każdy, nawet najwybredniejszy sportowiec jest zadowolony z obecnego Zarządu i zaciera ręce z zadowolenia myśląc, że sport łódzki pójdzie naprzód, gdyż kluby wspólnemi siłami przyczynią się do rozwoju sportu naszego grodu.

A jednak tak nie jest. W czasie, gdy A. kl. kluby, które posiadają własne boiska, powinny były udzielić je klubom niższych klas, to w rzeczywistości sprawa ta wygląda inaczej. Zdarzył się fakt godny napiętowania:

Jedna z żydowskich drużyn, zwróciła się do Ż.K. S-u z prośbą o udzielenie boiska na trening. Wtedy sekretarz Ż. K. S-u zażądał 10 złotych (sic!!!) za jeden trening. Zrozumiałą rzeczą jest, że klub ten musiał zrezygnować.

Panowie z Ż. K. S-u! Czy podobnem postępowaniem chcecie (jak mistrz Łodzi), służyć innym przykładem? Opamiętajcie się, dopóki jeszcze czas, bo o ile tak dalej będzie, to sport u nas podupadnie.

Od szeregu tygodni odbywają się mistrzostwa piłki koszykowej szkół średnich na terenie łódzkim. Zainteresowanie tymi zawodami jest znaczne, gdyż ilość widzów dochodzi do 500. — Zawody te odbywają się w halach gimnastycznych, z których największą posiada Gimnazjum niemieckie.

Podajemy tu poszczególne wyniki:

Miejskie semin. naucz. — Gimn. p. Hochsztajnowej 15:3, 15:0 30:3. Miejska szkoła hanndl. — Gimn. niem. 15:6, 15:13 30.19. Gimn. im. Orzeszkowej — Gimn. niem. (żeńsk.) 15:12, 15:10 30:22. Gimn. państw. im. Szczanieckiej — Gimn. niem. 30:28. Gimn. im. Kopernika — Gimn. im. ks. Skorupki 15:5, 15:5 30:10. mistrz. I drużyna sem. naucz. — II drużyna sem. naucz. 9:15, 15:6 24:21, mistrz. Drużyna naucz. szkół powszechn. — Gimn. p. Wiśniewskiego 15:11, 15:12 30:23, mistrz. II drużyna sem. naucz. — Gimn. im. Orzeszkowej 15:2, 15:3 30:5.

Semin. naucz. posiada dwie równorzędne drużyny. Drużyna naucz. szkół powszechn. zwyciężyła tylko dzięki swej ambicji. Żydowskie Gimn. Żeńskie znowu nie stawiło się do zawodów. Niezrozumiałą jest polityka dyrektora tegoż Gimn., który w tym samym dniu przyrzekł, że drużyna jego stawi się.

Gimn. im. Piłsudskiego — Miejskie semin. naucz. 15:9, 10:15 + 1 26:24. Po przedłużeniu, uzyskują Piłsudczycy zwycięcki punkt. II. druż. Gimn. im. kopernika—II druż. Gimn. p. Brauna 15:10, 15:10 30:20 Towarzyskie. Sem. naucz. — Gimn. p. Waszczyńskiej 15:4, 15:10, 15:12 45:26. Wspaniała gra obydwóch drużyn.

W. C.

WŁOCŁAWEK.

Piłka latająca.

MISTRZOSTWO TOW. „MAKABI".

Do zawodów stanęły reprezentacje 5-ciu drużyn ze wszystkich poszczególnych Sekcyj Tow. Szczególną uwagę zwróciła na siebie reprezentacja Sekcji Gimnastycznej, bijąc przy finale Reprezentację Sekcji Piłki Nożnej w stosunku 8 : 15 i 11 : 15, otrzymując tem samem tytuł mistrza tow. „Makabi" na rok 1926.

Sędziował pan Dunkors dobrze.

W. G.

KRONIKA SPORTOWA.

Z walnych Zgromadzeń.

K. S. „Stella"

Walne Zebranie K. S. „Stella", odbyło się w Warszawie dn. 10 stycznia b. r. Zebranie to było widownią kłótni i awantur, wywołanych przez dotąd rządzącą „mniejszość", pragnącą za wszelką cenę wejść i w tym roku do Zarządu. W tym celu osobnicy ci, a mianowicie: Wajcman F., Goldkorn Jechoel, Rauchman J., i Rauchman Abrum., krzykiem i biciem w ławki usiłowali przerwać Zebranie. Gdy się to jednak nie udało, miejszość ta, w liczbie 10, na ogólną ilość 33 zebranych, „demonstracyjnie" opuściła salę zebrań i następnie dzięki umiejętnie skombinowanemu protestowi, podpisanemu przez secesjonistów i następnie złożonemu w WOZPN, sprawiła, iż Wydział Gier i Dyscypliny, unieważnił poprzednie wybory i zwołał do lokalu WOZPN, Nadzwyczajne Walne Zebranie, celem dokonania powtórnych wyborów. Wybory te odbyły się dn. 24 stycznia i przyniosły dawnej rządzącej mniejszości, klęskę na całej linji. Do Zarządu weszli pp. prezes—Wajntraub Józef, vice-prezes — H. Boroń, sekretarz — N. Elterman, skarbnik A. Habergrütz i gospodarz — B. Herman. Do Komisji rewizyjnej: p. p. B. Kuczyński, L. G. Rosenberg i M. Groswirt. Do Sądu Honorowego: pp. E. Hornstajn, F. Tamboryn, Ch. Gwiazda, L. Kaltman i H. Sznajder. Do Komisji dyscyplinarno - technicznej pp. Wajntraub Jakób — przewodniczący, oraz jako członkowie pp. A. Habergrütz i P Gurman.

Delegatem z ramienia WOŻPN-u na miejscu pierwotniewyznaczonego p.Z. Fogla był p. Kamiński, któremu też należy się pochwała za sprężyste i energiczne kierowanie Zebraniem.

WOZPN.

Dnia 31 stycznia r. b. odbyło się Doroczne Walne Zgrom. W.O.Z.P.N. w lokalu Ż. K. S. Makabi.

Z obecnych, uprawnionych do głosowania były następ. kluby: Polonia, Warszaw. Legja, Varsovia (po 125 gł.), Makabi Bar-Kochba warsz., Olimpia, Skra, Ruch, Orkan (po 50 gł.), Jordan, Bar-Kochba radomska, Promień i Marymont (po 50 gł.).

Spodziewano się, iż blok robotniczych klubów sportowych (Skra, Marymont, Promień) wystąpi z wielkiemi zażaleniami i krytyką Wyd. Gier. i Dysc. I istotnie. Delegaci kl. rob. z p. Michałowiczem na czele uskarżali się na W. G. i D., iż ten nic i to absol. dla rob. ruchu sp. nie uczynił Słowa pełne goryczy wypełniały przeszło godzinną mowę p. Michałowicza.

Z ważniejszych spraw wysunęła się na czoło sprawa przyjęcia od 1 marca r. b dla klubów B. i C. kl. trenera zawodowego na pensję którego łożyłyby kluby proporcjonalne opłaty, Wniosek większością głosów przeszedł.

Przeszedł również wniosek w sprawie pokrycia wydatków na leczenie graczy przez WOZPN w razie nieszczęśliwego wypadku na zawobach reprezentacyjnych.

W sprawie zmian statutu postanowiono powiększyć ilość członków do 12 osób, a W. G, i Dyscypliny do 11 osób.

Przy wyborach zorganizowały blok przedstawiciele klubów: Polonia, Warsz. Legja, Varsovia, B-Kochba warsz. i radom,, Olimpja i Ruch, przeprowadzając swoich kandydatów; do Zarządu: prezes — mjr. Esman, v.-pr.:pp. Zakrzewski ,kpt. Dudrych, sekr. — Paszkowski, skarb. — Bursztyn, członk. Rusecki, Goldfeder, kpt. Kobos, Michałowicz i inni. Do W. G. Dysc.: przewodn. — Antoszkiewicz, członk.: Kamiński, Wakhalter i inni. Kapitan Zw. — kpt. Misiński.

Zw. Dz. i Publ. Sport.

odbyło się dn. 30 I r. b. w lokalu „Stadjonu“ w terminie II-im o g. 7. Zebranie zagaił prezes Muszkiet-Królikowski, poczem wybrano przewodniczącego p. Mielecha, który na sekretarza zaprosił p. Kamińskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Królikowski. Po sprawozdaniu Kom. Rewiz. i sądu honor., na wniosek p. Mielecha, jako członka kom. rew., udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem Przystąpiono do nowych wyborów.

Do Zarządu weszli: prezes — Sikorski, v-pr. —Misiński. Członkowie Zarządu: Walczak, Kamiński, Paszkowski. Do Kom. Rewizyjnej: przewodn. — Królikowski, członk.: Muszałówna I Burghardt. Do Sądu honorowego: przewodn. — Krukerek, czł.: Raszke, Mielech. Zastępcy: Fogiel i Sośnicki.

Z wolnych wniosków, jakie zostały zgłoszone, na specjalne wyróżnienie zasługują: I) jaknajszybsze załatwienie sprawy lokalu, II) zorganizowanie dla czł. Związku kursów języków obcych, III) zorganizowanie praktycznych wykładów z różnych dziedzin sportu, IV) zorganizowanie biura pośrednictwa pracy i V) wniosek p. J. Szachtina, wzywający Zarząd Zw. o interwencję w sprawie przywłaszczenia sobie przez p. Rosenberga, red. odp. Naszego Tygodnika Sportowego, artykułów i rocznika sport. W sprawie powyższego wniosku zabrał głos p. Elterman w im. swoim i p. Krancenbluma jako przedstawicieli N Tyg. Sport., zaprotestował przeciwko takim kalumniom, zaznaczając, iż p. Rosenberg zatrzymał rocznik do czasu zwrotu artykułów, nieprawnie zatrzymanych przez wnioskodawcę. Sprawę odesłano do kol. sądu honorowego.

ŁOZPN.

Dn. 31 I r. b. o g. 3 p. p. odbyło się w sali Rady Miejskiej Dorocz. Walne Zgr ŁZOPN-u. Żadne dotychczasowe Wal. Zgr. ŁZPON-u nie nosiło jeszcze takiego charakteru iście przyjacielskiego, jak ostatnie.

Na wstępie przyjęto jednogłośnie wniosek ustępującego Zarządu, aby Ł. K. S. miał prawo głosu. Przez aklamację wybrano nast. Zarząd: prezes — p. kpt. Zabłocki (W: K. S.); I v-pr. — p. Konopka (Ł. K. S.), II v-pr. — p. Rode (Union); sekretarz — p Piątkowski (Ł. K. S.); skarbnik — p. Kahan (Turyści). Czł. Zarządu: p. Rosenberg (niestowarz. jako przedst. kl. żydowskich), p. Hesse (I), p. Biażewski (Siła), por. Libert (W, K. S.) i p. Gernik (Ł. T. S, G.). Przewodniczący W. G. i Dysc — p. Malinowski (Widzew); v-przew. — p. Roman(niest.) Czł. W. G. i Dysc.; p. Beńke (Ł.T.S.G.); Kampf (Ł.T.S.G,), p. Szulzynger (Hakoah), jako przedstawiciel kl. żydowskich, p. Skibicki (Ł.K.S.) i p. Rozmisłowicz (Union). Na stanowisku Kpt. Zw. p. Sztencla. Kom. Rew.: pp. Linder, Taubwurcel i Tieler.

Przy końcu Wal. Zgrom. wyraża się za przeniesieniem siedziby PZPN do Warszawy i za zmianą statutu PZPN, ażeby funkcje Zarządu PZPN-u mogły zajmować osoby nie zamieszkujące locum PZPN.

KOZPN.

Dorocze Walne Zgrom. KOZPN odbyło się w sali Krakowskiej Rady Miejskiej. Na 122 kl., należących do KOZPN, reprezentowanych było na Zgrom. 38, a mian.: 6 kl. A-kl. 17 — B-kl. i 15 — C-kl. Ze sprawozdania Zarządu dowiedzieliśmy się, że w r. spraw. liczył Zw. 122 kl.; w ciągu roku ubyło 11 kl. przybyły 16, a 2 kl. połączyły się. Graczy liczył Zw. 6200 wobec 4682 w r. 1924.

Kapitan Związkowy p. inż. Rosenstock złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, w którym Okręg Krakowski zdobył definitywnie puhar prof. Żeleńsk. po 17 rozgrywkach ze Lwowem, w czasie których Kraków wygrał 10 zawodów, przegrał 5, a nierozegr. 2. Pierwszą i ostatnią bramkę w zaw. tych strzelił Kałuża. Gracze, biorący udział w 3 ostat. zwycięskich zaw. ze Lwowem, zostali na Wal. Zgrom. dekorowani złotemi żetonami.

Z dalszego spraw. Kap. Zw. dowiadujemy się, że Kraków wygrał w ub. roku po raz drugi zaw. z Warszawą o puhar Komispolu i z Bielskiem; przegrał z Pragą i Wiedniem; nierozegr. z Budapesztem i Konstantynopolem.

Po odczytaniu spraw. z działalności W G. i Dysc. i kasowego, i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji przystąpiono do wyborów władz Zw. Do Zarządu wybrani zostali: Prezes — Mjr Szt. Gen. Dr. Ignacy Izdebski, v-pr, — Dr. Syrop i Bodnarowski; sekr. — por. Kroczyński; skarb. — Dr.Weiss; Kap. Zw. — inż. Rosenstok, czł. Zarządu: Bloch, Klug, Krupski, Sas, Kotarba, Puder, Wawrzusiak. Do W. G. i Dysc.: przewodn. — kpt. Tyszownicki, zastępca — Dr. Korngold, sekr. — Żabża, czł.: Bincer, Preger, Janowski, Lubich, Burg, Majer, Kozioł, Tislowitz. Do Kom. Rew.: Dr. Kwieciński Kopta i Matuszecki.

Krak. Kol. Sędziów.

Wal. Zgrom. Kol. Sędziów KZOPN odbyło się dn. 6 b. m. i liczyło 67 uprawnionych do głosowania czł. tegoż Kol. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył prezes p. Molkner, które dokładnie opracowane i dobrze ujęte spotkało się z ogól. uznaniem zebranych. Dyskusję, jaka się nad sprawozd. rozwinęła można podzielić na 2 części. Pierwsza część t. j. krytyka Zarządu ze strony części młodszych czł. Kol. za uwzględnienie ich aspiracji przy przeprowadzonej ostatnio kwalif. sędziów i podziale na 3 kl. co spowodowało tychże sędziów do utworzenia bloku wybor. i chęci przeprowadzenia wyborów do przysz. Zarządu po ich myśli, zarazem postawienia wniosku o unieważnienie przeprowadzonych kwalif. i przeprowadzenia nowej, po myśl tychże panów, który to wniosek upadł.

Druga część to krytyka działal. P.K.S. w stosunku do niezatwierdzonej leg. p. Munda, którą to krytykę P.K.S. na Waln. Zebraniu przeprowadził p. Dorf. po sprawozdaniu kasowem i po przedstawieniu wniosku Kom. Rew. udzielono skarbnikowi abolutorum, przystąpiono do przeprowadzenia wyborów do przyszłego Zarządu. I tak wybrani zostali: prezes p. Molkner, v-pr. p. Rutkowski, sekr. p. Arczyński, czł.: pp. Landwirt i Horning. Do Kom. egz. weszli: pp. Lustgarten, Łaba; zasępcy: Rząsa i Preger. Kom. kwalifik: Rząsa i Tepper; zastępcy: Dr. Kukla i Raabe. Kom. Rew.: Wawrzusiak, Schneider; zastępcy: Knobel i Wittmann. Delegaci na W. Zgrom. P.K.S. Molkner inż. Rosenstock i Dorf ostatni tylko w razie odbycia się W. Zgrom. P.K.S. w Krakowie.

Rozmaitości sportowe.

Kpt. Łepkowski (3 p. sap.) Został obrany prezesem Wil. O. Z. L. A.

Białystok należy w piłce nożnej do Wil. OZPN, a w lekkiej atl. do WOZLA (!!!)

Płk. Kruszewski (1 pp. Leg.) został prezesem Wil. OZPN.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski odbędą się w Zakopanem dn. 19, 20 i 21 b. m. Tytułu mistrza bronić będzie dwukrotny jego posiadacz (na r. 1924 i 1925) tegoroczny mistrz Czechosłowacji czl. Żyd. Kl. Sp. „Jutrzenka" Henryk Mückenbrum.

Jeżeli zgłoszeni zawodnicy zagranicy nie zawiodą i warunki śniegowe dopiszą, należy spodziewać zaciętej i ciekawej walki. Sądzimy, że Mückenbrun okaże się w tej walce godnym dotychczasowego tytułu i ostatnich wyników.

Sukcesy hockeyistów polskich w Sztokholmie.

Do powodzeń naszych hockeistów, odniesionych w Szwajcarji Wiedniu i Czechosłowacji (Polska Czechosłow. 1:0) dochodzi jeszcze jeden wielki sukces miedzynarodowy. Reprezentacja Polski, składająca się prawie wyłącznie z czł. warszawskiego „A. Z. S-u", na obecnie rozgrywających się „Nordish Spelen" w Sztokholmie (zimowa olimpjada państw skandynawskich), doszła w silnej konkurencji do finału. Przeciwnikiem naszej reprezentacji był „Djurgarden" — mistrz Szwecji. Spotkanie odbyło się w niedzielę 14 bm. przy licznych tłumach publiczności i po zaciętej, niezwykle efektownej walce zakończyło się zaszczytnym dla nas wynikiem — 3:3 (do przerwy 1:2 dla Szwecji). Najlepszym graczem z polskiej strony okazał się Adamowski (AZS.).

Lekkoatletyka w klubie „Makabi", która w zeszłym sezonie ruszyła z martwego punktu, zrobiwszy znaczne postępy, ma w sezonie nadchodzącym szanse conajmniej utrzymania się w grupie najbardziej intensywnych sekcyj stołecznych. Przewidywane w tym sezonie liczne zawody lekkoatletyczne zarówno męskie, jak kobiece oraz wprowadzona nagroda dla pięciobojowca ściągnie niechybnie nowe zastępy młodzieży.

Cały szereg inowacyj oraz dobrze przemyślany system prac na rok bieżący rokują nadzieję, że jedyny klub żydowski, rzetelnie propagujący lekką atletykę, osiągnie zamierzone cele.

Ferencz, trener Warszawianki i Korony, z dniem 1 lutego r. b. trenuje Makabi W.

Goldman II z C. K. S. Warty przeniósł się do Lwowa i wstąpił do Hasmonei.

Hakoah grą swą na zawodach z Simmeringiem (3:0) przypominała swe dawne dobre czasy. Szczególnie atak jego odznaczał się siłą przebojową, oraz dalekiemi, silnemi i celnemi strzałami.

Hess grał na meczu Hakoah - Simmering ostatni raz na pozycji środkowego pomocnika. Stanowisko to obejmuje znowu Guttmann.

Ostatni mecz o mistrzostwo Wiednia odbędzie się dn. 21 lutego między Vienną i Sportklubem. Wynik ten jednak nie wpłynie na stan czołowych drużyn, jak: Amatorzy. Slowan i Rapid.

K. S. Warszawianka organizuje 28 b. m. drużynowy bieg na przełaj. Trasa wynosi 3 km. Bieg odbędzie się na polu mokotowskiem.

3 maja odbędzie się w Wilnie sztafetowy bieg na przełaj naokoło miasta.

Houben, mistrz niemiecki najlepszy krótko dystansowiec w Europie poniósł porażkę w Bostonie, w biegu na 40 yardów. zajmując 4-te miejsce. Zwycięzca Al. Miller — Harvard — College czas 4,8 sek.

Nie lepiej wyszedł Houben na zawodach w New-Yorku, urządzonych przez Milrose Athletic Club; w biegu na 40 Yard, zajął on III miejsce za Murchisonem (Chicago). Millerem (Harvard), w biegu zaś na 60 Yard. zajął on IV miejsce. Zwyciężył Murchison w czasie 6,3 sek.

Na zapytanie o przyczynę porażki, Houben odpowiedział bez żadnych wykrętów: „Amerykańscy sprinterzy są lepsi odemnie".

Steenross (Finlandja), maratoński mistrz olimpijski, wygrał w New-Jorku bieg na 5 mil. ang. (8,046 m.) w czasie 16:0,2, bijąc swego rodaka Koski'ego.

Zawody bokserkie, zorganizowane przez S. S. Union (Łódź) cieszyły się nadzwyczajną frekwencją.

Borotra zdobył m. tennisowe Francji, bijąc Lacoste'a.

Na zawodach tennisowych w Oslo pomiędzy Danją i Norwegją, gra pojedyńcza pań dała nast. wyniki: 6—3; 8—10; 6—2;

W grze podwójnej panów goście również zwyciężyli z wynikami: 6—4; 6—4; 1—6; 6—3.

W dniach 26 i 27 b. m. odbędą się w New Jorku międzypaństwowe za-wody tennisowe Francja—Stany Zjednoczone

Francja wysyła Borotrę, Lacoste'a i Brugnona.

Dnia 29 i 30 maja odbędzie się spotkanie rewanżowe we Francji.

Arne Borg pobił rek. św. w pływ. na 500 m. stylem dowolnym w czasie 5 m. 31, 4' Weissmüller zaś rek. św. na 100 y. na wznak w czasie 1 min. 3, 4 sek.

Bar-Kochba — Warszawa.

W sobotę, dnia 20-go lutego r. b. o godz. 6-ej w pierwszym, a o godz. 8-ej wiecz. w drugim terminie odbędzie się Doroczne Walne Zgrom. członków Ż. T. G. S. "Bar-Kochba" w lokalu własnym na Pradze przy ul. Szerokiej № 31.

Warta — Częstochowa.

Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę dnia 21-go lutego r. b.

Redakcja „NASZ TYGODNIK SPORTOWY" uprasza P. P. korespondentów i Współpracowników o łaskawe nadsyłanie rękopisów, pisanych po jednej str., czysto i wyraźnie.

Teatry:

NARODOWY. Codziennie „Faust"

LETNI. „Jej chłopczyk"

IM. BOGUSŁAWSKIEGO Codziennie „Rewizor" Gogola.

POLSKI Codziennie „Król"

MAŁY Codziennie „Orzeł i reszka"

NOWOŚCI Sen o Rivierze

NIEWIAROWSKIEJ Codz. „Królowa nocy"

QUI PRO QUO Codz. „Puść go kantem"

PERSKIE OKO „Dajemy dolary".

ELDORADO „Uj te czasy"

FREDRY „Antychryst"

CYRK WŁOSKI (L. Proserpi) Lwy morskie, foki i 16 niedźwiedzi. Powtórzenie premjery.

KAMINSKIEGO „Rumuńskie wesele." Od piątku „Miłość kaukaska",

„AZAZEL" Premjera otwarcia. Codz 2 przedst. 7,30, 9,30.

Wyd. „NASZ TYGODNIK SPORTOWY" Zakł. Graf. „GLORIA" Warszawa, Solna 9. Red. odp. Szymon Rosenberg

Ilustracje odbito w Foto-Litografji A. GOŁUBCZYKA, Warszawa.

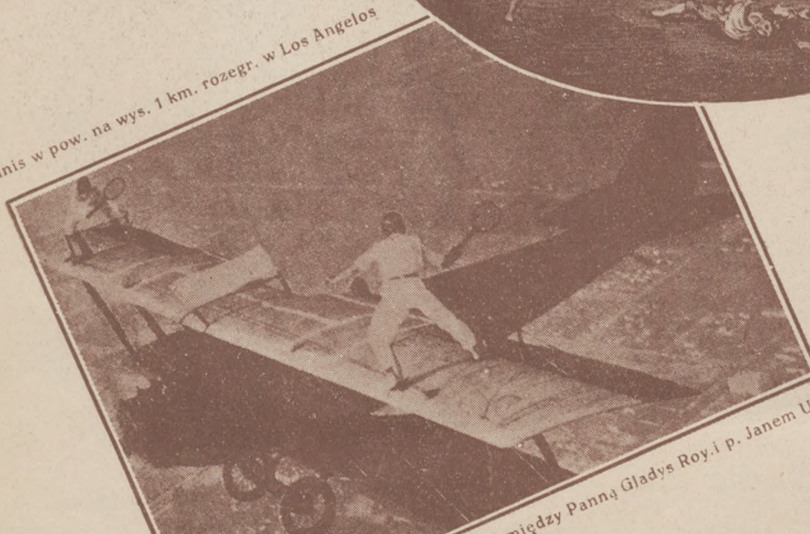
Druż. hockeyowa Szwajcarji, która zdobyła mistrz. Europy na r. 1926.



Piłka noż. w r. 1770. Zaw. na przedm. Londynu na pl. jarmarcznym.



Tennis w pow. na wys. 1 km. rozegr. w Los Angelos między Panną Gladys Roy.i p. Janem Unger





Fot. Periy.

Na ostat. Wal. Zgr. K. O. Z. P. N. wręczono oznaki złocone graczom 3-ch ostat. zaw. Kraków—Lwów.

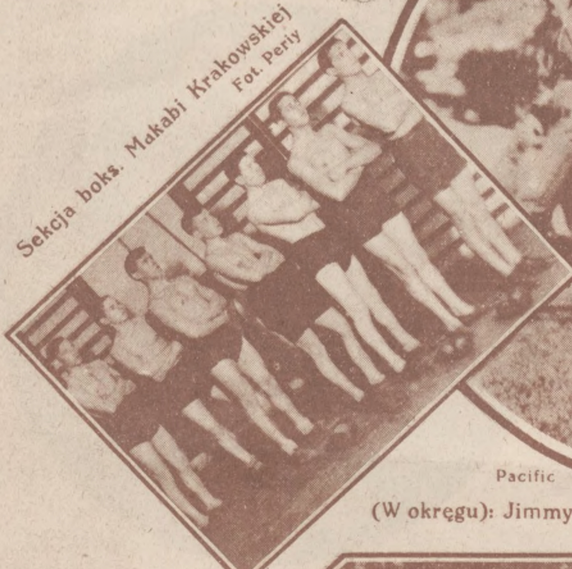


Z biegu na przełaj Versal—Paryż. Wygrał Pelé (125), II—Bedel, III—Signoret.

Z biegu na przełaj urządz. przez „L'Aauto". Zwyciężył Marchal (18), II Aecleic (19), III Robert Henri

Manuel Paris





Sekcja boks. Makabi Krakowskiej

Fot. Periy



Pacific

(W okręgu): Jimmy Dixon, repr. gracz w rugby uniw. kalifornijskiego.



Mistrz. para św. w jeździe szt.: H. J. Szabo z Ludwikiem Wrede.



Żyd. Tow. Cykl. w Warszawie.